

PONADTO W NUMERZE

- Kolejny odcinek reportaży **M. Skalenajdo**, z **razem z Sachalina** i **Wysp Kurylskich**.
- Recenzje i stałe felietony;
- Magazynek „**RELACJE**”.

Zyczymy przyjemnej lektury

Nasze mieszkania

Ciąg dalszy ze str. 1

(wynoszącego 1.200 tys. m kwadr. pow.) o 110 tys. m kwadr. Sieć handlowa i usługowa zakładów ogólnomiejscowych zwiększy swoje zasoby o znacznie większą liczbę lokali niż to pierwotnie zakładano.

Rozwój nowego budownictwa towarzyszy w minionym okresie znacząco większym tempom wznoszenia nowych mieszkań, niż w poprzednich latach. Wzrost ten jest wynikiem realizacji planów budowlanych, które w tym okresie zostały wyprzedzone.

W tym czasie wzniesiono 1.100 tys. m kwadr. powierzchni, co jest wynikiem realizacji planów budowlanych, które w tym okresie zostały wyprzedzone. W tym czasie wzniesiono 1.100 tys. m kwadr. powierzchni, co jest wynikiem realizacji planów budowlanych, które w tym okresie zostały wyprzedzone.

Ocena realizacji programu mieszkaniowego w bieżącym 5-leciu pozwala zatem na stwierdzenie, że wysiłki zmierzające do wydatnego zwiększenia rozmiarów budownictwa mieszkaniowego zostały uwieńczone sukcesem. Oznacza to, że w ciągu tych 5 lat więcej niż milion rodzin wprowadziło się do nowych mieszkań — i to mieszkań o lepszych rozwiązaniach funkcjonalnych, o znacznie większej powierzchni i lepszym standardzie wykończenia.

Złożył się na to nie tylko wysiłek inwestycyjny gospodarstwa, wyrażający się chociażby budową ponad 60 fabryk domów, kilkunastu

sięci zakładów produkujących nowe materiały i wyroby dla budownictwa, często o nas dotychczas nieznanym. Wprowadzono szereg nowych technologii przyspieszających procesy wznoszenia domów i osiedli, wyposażono budownictwo w wysoko wydajny sprzęt i narzędzia.

W tworzeniu bazy umożliwiającej zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego srobie w okresie minionych 5 lat bardzo wiele, nadrobiąc w znacznym stopniu zaistniałe w poprzednich latach zaległości i opóźnienia. Powstały nowe podwaliny pod dalszy rozwój nowego przemysłu — mieszkaniowego, na który składa się z jednej strony przemysł budowlany, a z drugiej — przemysł wytworczący materiały i wyroby potrzebne do budowy domów i osiedli w coraz krótszym czasie. W tym czasie wzniesiono 1.100 tys. m kwadr. powierzchni, co jest wynikiem realizacji planów budowlanych, które w tym okresie zostały wyprzedzone.

Jest to dopiero pierwszy etap realizacji ustalonego uchwałąmi VI Zjazdu partii wieloletniego programu poprawy warunków mieszkaniowych społeczeństwa. Budowlani stawiają już mury budynków, które będą zasiedlane w roku przyszłym. Wstępne ustalenia dotyczące następnych 5-letni przewidują, że do nowych mieszkań wprowadzi się dalszych 1,5 mln rodzin. Niezbędny jest więc nie mniejszy, a większy wysiłek wszystkich, aby mieszkaniowe potrzeby Polaków zaspokajać w najszybszym tempie, właściwie wykorzystując stworzony potencjał produkcyjny budownictwa i rozwijając jego bazę.

(PAP)

Pierwsze w sesji jesiennej

Dziś posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. obraduje Sejm PRL. Na tym pierwszym w sesji jesiennej posiedzeniu posłowie wysłuchają oświadczenia prezesa Rady Ministrów PIOTRA JAROSZEWICZA w sprawie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Uchwały tej konferencji mają donosić znaczenie dla całego naszego kontynentu. Stwarzają one warunki dla utrwalenia pokojowej stabilizacji oraz dalszego rozwoju konstruktywnej współpracy międzynarodowej.

Do debaty po oświadczeniu premiera zapisał się 10 posłów. W Imieniu Klubu Poselskiego PZPR przemawia

Sprawa przedłużenia mandatu doraźnych sił zbrojnych ONZ

NOWY JORK (PAP) — Rzecznik ONZ zakomunikował we wtorek wieczorem, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się w czwartek po południu, aby omówić kwestię przedłużenia mandatu doraźnych sił zbrojnych ONZ na Półwyspie Syjamskim, który wygasa 24 października. Rzecznik dodał, że uzgodniono już rezolucję w tej sprawie. Rada omówi również propozycję sekretarza generalnego ONZ, by zwiększyć kontyngent sił zbrojnych ONZ z 4 tys. żołnierzy do ok. 4.850.

ma pos. Ryszard Frelek. Z ramienia Klubu Poselskiego ZSL wystąpił na pos. Witold Lipski, a Klubu Poselskiego SD — pos. Michał Grenyda.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje też rozpatrzenie projektów ustaw.

Pierwsza — o państwowym arbitrażu gospodarczym — ma m. in. na celu szybsze uśmierzanie i likwidację sporów i konfliktów między jednostkami gospodarczymi, których zwiększona samodzielność powinna być wykorzystywana z uwzględnieniem interesu państwa i konsumenta. Sprawozdanie komisji sejmowych: Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości przedstawia pos. Sylwester Zawadzki.

Następnym projektem — referuje go w imieniu Komisji Kultury i Sztuki pos. Wilhelm Szwed — jest nowelizacja prawa autorskiego, która przedłuża okres ochrony autorskich praw majątkowych z 20 do 25 lat, zgodnie z wymogami konwencji powszechnej, do której Polska zamierza przystąpić.

Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa przedstawia pos. Leszek Strycharski. Projekt przewiduje pewne modyfikacje w systemie obliczania zasiłków chorobowych.

Dalsze zwiększenie świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych jest treścią projektu ustawy, będącej prawnym wyrazem realizacji przyrzeczenia przez Biuro Polityczne KC PZPR programu dalszego systematycznego polepszania sytuacji materialnej tych zasłużonych dla Polski środków.

Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa przedstawia pos. Marjan Górski. Do dyskusji zapisał się 7 posłów.

W tym roku z planowanego przebiegu remontów, który zwykle trwa 30 dni, ale było to możliwe dzięki, że służba mechaniczno-energetyczna pod kierunkiem Henryka Boguckiego, zadbała o ciągłą, wysoką sprawność urządzeń produkcyjnych. Podkreśla się tu dużą wiedzę fachową i ofiarność takich ludzi, jak brygadziści ślusarscy Józef Pasternak, ślusarz Edmund Dąbka, palacz kotłowny — Stefan Samul, autoklawistów — Stanisław Zdzickiewicz i Ryszard Gęgotka, brygadziści suwnicy — Michał Barczewicz i innych produkcyjnych pracowników.

Z dużym uznaniem — co też trzeba podkreślić — mówi o młodych ludziach, skupionych w organizacji zetemowskiej. W celu zintegrowania młodzieży — informuje kierownik — przeprowadziliśmy reorganizację brzygad produkcyjnych, grupując członków ZMS w jednym zespole. W efekcie rozwinięło się współzawodnictwo, podnosząc własne i młodzież ZMS wyprodukowała dodatkowo 1 milion egel.

A gdy o wydajności mowa to towarzyszącej także aktywności zawodowa kobiet, między innymi odbieraczkę Irenę Kurzej i Jadwigę Kulikowską.

W przyszłym roku — mówi dalej kierownik — wydajność będzie jeszcze wyższa. Po modernizacji i usprawnieniu organizacji, dojdziemy do produkcji 60 milionów sztuk cegły wapienno-piaskowej.

Dla dobrego startu w nową pięciolatkę — dodaje sekretarz Młodzieżowej — mają więc duże znaczenie tegoroczne wyniki. Dążymy do jak najlepszego wykorzystania wszystkich rezerw wytwórczych, czego dowodem są obecne zobowiązania produkcyjne.

A brzmia one następująco: Pragnąc wnieść dodatkowy i trwały wkład w realizację programu społeczno-gospodarczego, zalogą naszą postanawia dla uczczenia VII Zjazdu PZPR wyprodukować dodatkowo do końca grudnia 7 milionów sztuk cegły wapienno-piaskowej.

Czyn ten jest już realizowany. (rk)

Zakończenie polsko-francuskich rozmów gospodarczych

Ciąg dalszy ze str. 1

możliwość rozszerzenia współpracy w dziedzinie wymiany surowców w oparciu o wieloletnie porozumienia.

Na konferencji prasowej minister N. Segard stwierdził, że, in. że ustalono program działań i grupy towarów polskich, których dostawy powinny być zwiększone do Francji. I tak np. wkrótce podpisane będą ważne umowy dotyczące francuskich zakupów w Polsce siarki i miedzi. Strona francuska przewiduje także możliwość zwiększenia od przyszłego roku zakupów polskiego węgla ponad wielkość ustaloną umową wieloletnią. Zamierza także zwiększyć zakupy wazry i owoców, żywych koni i mięsa końskiego. Jeśli chodzi o rozwój kooperacji przemysłowej jako ważnego czynnika wzrostu polskiego eksportu do Francji, to nasi partnerzy widzą możliwość rozwoju współpracy przy produkcji statków, niektórych wyrobów przemysłu elektrotechnicznego, elektronicznego, meblarskiego, a także w telekomunikacji.

Spotkanie P. Jaroszewicza z przewodniczącymi delegacji na 27 sesję OIRT

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkał się 22 bm. z przewodniczącymi delegacji uczestniczących w 27 sesji Zgromadzenia Ogólnego OIRT — Międzynarodowej Organizacji Radia i Telewizji.

Witając gości, premier Piotr Jaroszewicz podkreślił wielką wagę, jaką kierownictwo partii i rządu naszego kraju przywiązuje do środków masowego przekazu oraz ich dalszego rozwoju. Wskazał on na doniosłe znaczenie współpra-

cy międzynarodowej i wymiany osiągnięć, zwłaszcza w tak ważnych dziedzinach, jak radio i telewizja.

Nawiązując do uchwał konferencji w Helsinkach, prezes Rady Ministrów podkreślił rolę, jaką spełniają i powinny spełniać w przyszłości środki masowego przekazu w walce o pokój, postęp i przyjaźń między narodami.

W spotkaniu wzięł udział wicepremier, minister Kultury i Sztuki — Józef Tejchma.

Polska opowiada się za normalizacją na Półwyspie Koreańskim

NOWY JORK (PAP) — 22 bm. w debacie nad kwestią koreańską zabrał głos przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador HENRYK JAROSZEK.

Przypominając, że Polska stale przeciwdziałała się obecnej interwencji w Korei i działała na rzecz pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, mówca stwierdził, że nadszedł czas podjęcia kroków prowadzących do całkowitego uregulowania sytuacji na Półwyspie Koreańskim i stworzenia warunków dla pokojowego zjednoczenia Korei bez ingerencji z zewnątrz. Temu celowi służyćby rozwiązanie sprawy stacjonujących pod flagą ONZ. Takie rozwiązanie, likwidując pozostałości „zimnej wojny”, byłoby zgodne z ogólnymi tendencjami rozwoju międzynarodowego, charakteryzującego się umacnianiem pokoju i bezpieczeństwa w skali globalnej i regionalnej.

Adenauer kandydatem na świętego? W WASHINGTON (PAP) — Do Waszyngtonu przybyli kosmonauci radzieccy Leonow i Walerij Kubasow, którzy podróżują po Stanach Zjednoczonych w towarzystwie swych kolegów — amerykańskich astronautów Thomasa Stafforda, Donalda Slaytona i Vance'a Branda. Na pamięć swego niedawnego wspólnego lotu członkowie załogi „Sojuza” i „Apolla” zasadziły drzewo przed gmachem Krajowego Muzeum Awiacji i Kosmonautyki. Kosmonautów i astronautów poświadczono w Kongresie USA.

Kosmonauci radzieccy w Waszyngtonie

W WASHINGTON (PAP) — Do Waszyngtonu przybyli kosmonauci radzieccy Leonow i Walerij Kubasow, którzy podróżują po Stanach Zjednoczonych w towarzystwie swych kolegów — amerykańskich astronautów Thomasa Stafforda, Donalda Slaytona i Vance'a Branda. Na pamięć swego niedawnego wspólnego lotu członkowie załogi „Sojuza” i „Apolla” zasadziły drzewo przed gmachem Krajowego Muzeum Awiacji i Kosmonautyki. Kosmonautów i astronautów poświadczono w Kongresie USA.

Październik odrabia deszczowe zaległości

WARSZAWA (PAP) — Występujące w poprzednim miesiącu niedobory opadów zostały już uzupełnione. Od początku października nie było w Polsce jednego dnia bez deszczu — fala opadów przesuwała się tylko w różne rejonu kraju.

Największe deszcze wystąpiły na Wybrzeżu 4 bm. w Łebie — 45 mm, w Łebku — 44 mm, gdy miesięczna norma dla Polski północnej wynosiła 40-50 mm. W dniach 14-20 bm. spore opady wystąpiły w południowej i środkowej części kraju. M.in. 14 bm. w Łodzi — 30 mm, w Katowicach — 24 mm. W Warszawie opady były mniejsze, ale bardziej dokuczliwe przez swoją długotrwałość.

Oczekujemy rehabilitacji piłkarzy Jagiellonii

Kolejnym przeciwnikiem Jagiellonii w meczu II ligi (sobota, godz. 14, stadion Gwardia), będą piłkarze z Łodzi — ŁKS. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Kiedy przed startem do biegnących zmaganiach trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

Przygotowanie do meczu z Motorem przebiegało planowo. Obraz pracujących zawodników nie budził żadnych wątpliwości. W tym meczu, który będzie pierwszym w historii, trener Jagiellonii Andrzej Gajewski, na ławce rezerwy zasiadł II ligi. W sezonie 1973/74 dopiero porażka w ostatnim meczu ze Stomilem w Olsztynie sprawiła, że do I ligi awansowała Arka, natomiast Jagiellonia została w II lidze.

W SKROCIE

● KAIR — W wywiadzie dla radia BBC prezydent Egiptu Anwar Sadat oznajmił, że podjęta zostanie próba mediacji między Kairem i Damaskiem, których stosunki uległy pogorszeniu po podpisaniu przez Egipt porozumienia z Izraelem w sprawie kolejnego etapu rozdzielania wojsk na Sygnu.

Sadat poinformował, że w ciągu najbliższych dni do Damasku uda się delegacja parlamentu Federacji Republiki Arabskiej, aby podjąć próbę pojednania Syrii i Egiptu.

● DAMASZK — Jak donoszą z Damasku, rządy syryjski i libański ogłosiły, że w sprawie wojny w Wzgórzach Golan doszło do starcia żołnierzy syryjskich z palestyńskimi. W czasie walki czterech żołnierzy izraelskich zostało zabitych.

● HANOI — Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Północnego wyraził zgodę na wyjazd obserwatorów z tego kraju. Informację przekazała Agencja Wyzwolenie, podając, że repatriacja nastąpi w listopadzie lub w grudniu, kiedy to nastąpi koniec wojny. W tym czasie w Wietnamie Północnym do końca kwietnia 1975 roku w związku z działaniami wojennymi.

● NOWY JORK — Przedsiębiorstwo eksploatacji złóż metali „Panarctic Oil Ltd.” oraz władze kanadyjskie zakomunikowały o odkryciu dużych złóż ropy naftowej na wyspie Cameron wchodzącej w skład archipelagu Wysp Brazylijskich, położonego w odległości 95 km na północ od kółła polarnego. Odkrycie złóża uważa się za wielki sukces, gdyż ocenia się, że w przyszłości ich wydajność będzie wyniosła 3 tys. barylek dziennie.

● ANKARA — W tureckim mieście Corum, w odległości 250 km na północno-wschód od Ankar, doszło do tragicznego wypadku, w którym pięć osób zginęło, a siedem zostało rannych. Przyczyną wypadku było zderzenie ciężarówki z autobusem. Władze lokalne podjęły już kroki, aby zapobiec podobnym wypadkom.

● KAIR — W stolicy Syrii zakomunikowano o wznowieniu regularnych lotów między Bagdadem i Kairem. Władze lokalne podjęły już kroki, aby zapobiec podobnym wypadkom.

● WARSZAWA — Wczoraj w drugim dniu warszawskich obrad międzynarodowego forum UNESCO z okazji 30 rocznicy zakończenia II wojny światowej dyskutowano nad kolejnym opracowaniem o wpływie zwycięstwa nad faszyzmem na przyspieszenie rozwoju systemu kolonialnego oraz na umocnienie suwerenności i niezależności narodowej. Wprowadzeniem do dyskusji był wykład prelegenta Algierii przy UNESCO.

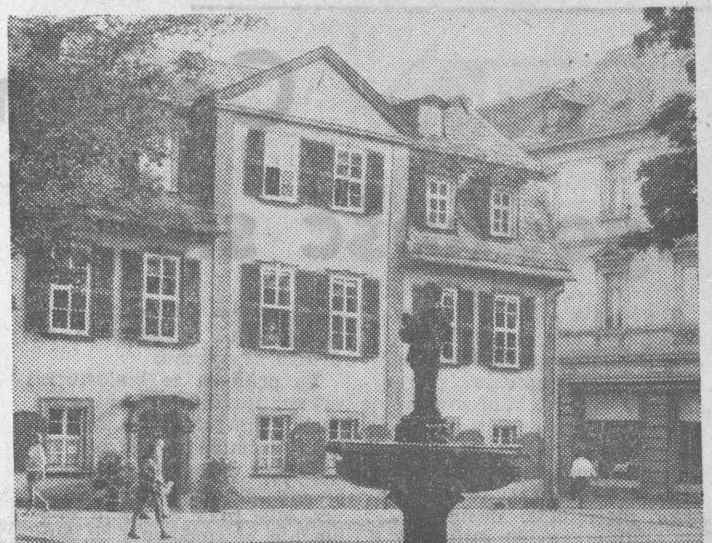
Ziemia da dobrych gospodarzy

Problemy zagospodarowania gruntów PFZ i rozwoju na tej bazie produkcji roślinnej i zwierzęcej w zespołowych gospodarstwach rolnych, które w tym czasie wzniesiono 1.100 tys. m kwadr. powierzchni, co jest wynikiem realizacji planów budowlanych, które w tym okresie zostały wyprzedzone.

W Rybolicach z kolei powstaje potężny zakład drobiarski, obliczony na docelową produkcję roczną 2 mln sztuk brojlerów. W budowie kompleksu, który liczyć będzie 24 budynki, partycypuje 12 ośrodków kółek rolniczych, spółdzielni produkcyjnych.

Podobnie dynamicznie rozwija się budowa produkcyjna w wielozakładowych spółdzielniach gospodarstwie rolnym w Narwi.

Szybki rozwój produkcji rolniej w województwie — o czym mówił w podsumowaniu konferencji wicewojewoda białostocki, Stanisław Topór — uzależniony jest w poważnym stopniu od dobrego zagospodarowania gruntów przekazywanych państwu przez rolników w zamian za rentę. (bis)



Dom Schillera w Weimarze. CAF — Undro

Ceramików zgodność słowa i czynu

Ciąg dalszy ze str. 1

wczasów i inne przedsięwzięcia przyniosą korzyści. Widząc, że służba mechaniczno-energetyczna pod kierunkiem Henryka Boguckiego, zadbała o ciągłą, wysoką sprawność urządzeń produkcyjnych. Podkreśla się tu dużą wiedzę fachową i ofiarność takich ludzi, jak brygadziści ślusarscy Józef Pasternak, ślusarz Edmund Dąbka, palacz kotłowny — Stefan Samul, autoklawistów — Stanisław Zdzickiewicz i Ryszard Gęgotka, brygadziści suwnicy — Michał Barczewicz i innych produkcyjnych pracowników.

Przed zjazdem KP Kuby

HAWANA (PAP) — Na Kuby trwają przygotowania do I Zjazdu Komunistycznej Partii Kuby, który odbędzie się w grudniu br. w Santa Clara (provincia Las Villas). Trwa — pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC KP Kuby, prezydenta Osvaldo Dorticos — konferencja sprawozdawczo-wyborcza provincialnej organizacji partyjnej. Konferencję poprzedziły zebrania organizacji terenowych wszystkich instancji.

450 delegatów wysłuchało i zaaprobowało referat i sekretarza komitetu provincialnego, Arnaldo Millana.

stzuk. Baza paszowa gospodarstwa stanowiąc będzie kilkadziesiąt hektarów gruntów PFZ.

W Rybolicach z kolei powstaje potężny zakład drobiarski, obliczony na docelową produkcję roczną 2 mln sztuk brojlerów. W budowie kompleksu, który liczyć będzie 24 budynki, partycypuje 12 ośrodków kółek rolniczych, spółdzielni produkcyjnych.

Podobnie dynamicznie rozwija się budowa produkcyjna w wielozakładowych spółdzielniach gospodarstwie rolnym w Narwi.

Szybki rozwój produkcji rolniej w województwie — o czym mówił w podsumowaniu konferencji wicewojewoda białostocki, Stanisław Topór — uzależniony jest w poważnym stopniu od dobrego zagospodarowania gruntów przekazywanych państwu przez rolników w zamian za rentę. (bis)

Szybki rozwój produkcji rolniej w województwie — o czym mówił w podsumowaniu konferencji wicewojewoda białostocki, Stanisław Topór — uzależniony jest w poważnym stopniu od dobrego zagospodarowania gruntów przekazywanych państwu przez rolników w zamian za rentę. (bis)

Na łamach „NIWY”

● Dziś i jutro spóźnieni produkcyjnie w Kondratkach, gm. Gródek.

● Co nowego w gminie Krynk.

● W cyklu „Ludzie Dobrej Roboty” — przydługaj kierowca A. Kulewskiego z białostockiego PKS.

● Nowe obiekty dla służby zdrowia w Lewkowie, gm. Naręka.

● Bielski Merkury o wiele bogatszy.

● W Liceum Ogólnokształcącym z Białostockim Językiem Naukowym w Hajnówce.

● Rowerny po Finlandii.

● Pomnik niedziałacza CEPE

W Politechnice Białostockiej

Odznaczenia i nagrody dla nauczycieli akademickich

Wczoraj w Kino-Teatrze „Związkowiec” odbyła się uroczysta akademicka pracowni Politechniki Białostockiej z okazji Dnia Nauczyciela. Okolicznościowy referat wygłosił doc. dr inż. Marian Poniatowski. W swym przemówieniu podkreślił rolę nauczyciela w naszym społeczeństwie, a nauczyciela akademickiego w szczególności. Mówił o odpowiedzialności kadr naukowych wyższych uczelni w procesie kształtowania oblicza socjalistycznej Polski i naszego regionu.

Przedstawiciel młodzieży, student Zdzisław Konrad, podziękował wszystkim pracownikom naukowo-dydaktycznym uczelni za ich wielki wkład w dzieło wykształcenia całej rzeszy studentów, za ich troskę i wysiłek, włożony przez nich w przygotowanie młodzieży do samodzielnego życia.

Z okazji Dnia Nauczyciela siedemnastu nauczycieli akademickich Politechniki Białostockiej przyznano odznaczenia państwowe.

Tytuł honorowy „Zasłużonego Nauczyciela PRL” otrzymali: prof. dr hab. Eudokia Ostaszewska i mgr inż. Jan Zubacek. Złoty Krzyż Zasługi odznaczeni zostali: doc. dr inż. Janusz Burzyński, doc. dr inż. Tadeusz Jeszke oraz mgr inż. Władysław Kochanowski.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali doc. dr inż. Waldemar Góral, Maria Laszuk, doc. dr inż. Jerzy Niebrzydowski.

doc. dr inż. Romuald Steciekiewicz, Zdzisław Wiecewicz. Ponadto siedem osób otrzymało Medale XXX-lecia PRL.

Za czynny udział w życiu naukowym i społecznym uczelni 41 nauczycieli akademickich przyznano nagrody rektorskie na sumę 153 tys. zł. Wśród laureatów znalazło się 26 pracowników naukowo-dydaktycznych Politechniki Białostockiej, którzy otrzymali odznakę Ministra Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki.

Pracownikom administracji, technicznej i obsługi przyznano 29 nagród. Przyznano też dwie nagrody specjalne w wysokości 10 tys. zł. Otrzymał je dyrektor administracji Politechniki mgr inż. EDWARD DEMBOWSKI, a także proces inwestycyjnego i doc. dr inż. JERZY NIEBRZYDOWSKI — za dobre przygotowanie i sprawne przeprowadzenie tegorocznej rekrutacji na pierwszy rok studiów tej uczelni.

Po części oficjalnej na scenie Kino-Teatru „Związkowiec” wystąpił regionalny zespół pieśni i tańca „Kurpie Zielone”.

SLADEM LISTU CZYTELNIKA

Racje są dwie

W swym liście do redakcji Stanisław Dobrowolski z Białegostoku poruszył sprawę niezatrzymywania się autobusów MPK na niektórych przystankach. Pisze on m. in.:

„Rozumiem, że w szczycie przewozowym chętnych do jazdy autobusem jest bardzo dużo, ale praktyki stosowane przez niektórych kierowców są wręcz denerwujące. Czekać na przystanku biegając za autobusem do miejsca, w którym pojazd się zatrzymał. Tam czekać pasażerów wysiadających, zaś uświadamiając, że do przystanku dojechał...”

W związku z tym i innymi listami zwróciliśmy się do zastępcy dyrektora MPK — Zdzisława Zdanowicza o wyjaśnienie w tej kwestii:

— Rzeczywiście, krytykowane przez Czytelników zjawiska mają miejsce w funkcjonowaniu komunikacji w naszym mieście. Szczególnie dają się one odczuć w godzinach natężonego ruchu przewozowego.

Całkowicie wyeliminowanie tego zjawiska jest możliwe tylko po wprowadzeniu dodatkowych autobusów na każdą linię. Dostawa ich jest przewidziana na IV kwartał br.

Mimo istniejących kłopotów, z jakimi na co dzień boryka się MPK, otwieraliśmy od dyrektora i tej instytucji zapewnień, iż kierowcy będą zatrzymywać autobusy na wszystkich przystankach. Przekazywamy też apel MPK do pasażerów o zrozumienie trudnej sytuacji. (Stan)

W Filharmonii

Goście z Gdańska i Warszawy

Wyjątkowo w tym tygodniu koncert w Filharmonii odbędzie się w czwartek, czyli dzisiaj o godz. 19. Na scenie koncertowej Filharmonii wystąpią goście z Gdańska i Warszawy. W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.

W programie koncertu: J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; J. S. Bach: Koncert dla skrzypiec i fortepianu; Fryderyk Chopin: Koncert dla skrzypiec i fortepianu.



Perspektywy hamburgerów...

N a tysiąc mieszkańców Białegostoku przypada 25 miejsc kompijnych w zakładach gastronomicznych — restauracjach, barach i kawiarniach. Wskaźnik ten, o czym wspomnieliśmy, jest znacznie niższy niż w innych miastach, podobnych wielkością do naszego. W tej sytuacji pojawia się pytanie: czy w Białymstoku jest perspektywa rozwoju gastronomicznego? Jednym z nich mogłaby stać się organizacja tzw. małej gastronomii — różnorodnych, szaszłykarni, smażalni, placów itp.

Mamy w Białymstoku około 60 punktów małej gastronomii. Wydaje się — dużo. Wyjaśnij jednak trzeba, iż najnowszą grupę wśród placówek obejmujących tym terminem stanowia... twórcy restauracji. Jest ich siedemnaście. Ponadto statystyka zawiera kłopoty z lodami w hotele... katering... Z drugiej strony, w tym mieście, gdzie bytowanie i urzędowania, są nawiązane. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrzeżu, czy „gęty” natworem na ulicach Warszawy. Łódź — a w Białymstoku obiektami absolutnie nieznanymi.

Z kolei podjęliśmy do problemu z nieco innej strony. Dlaczego nie ma szaszłykarni? Dysponujemy przecież i lokalami i urzędzeniami, są nawet... szłydy. W Państwowym Przedsiębiorstwie Gastronomicznym mówią, że nie ma surowca. Pracownicy szaszłykarni przy ul. Manifestu Lipowego zaś, twierdzą: „Nie ma poppy”. Obydwa tłumaczenia wydają się być mało istotne. Ie surowca potrzeba dla dwu (!) szaszłykarni. A przecież

zobaczyć się nawet, o ironio, w dwu lokalach zwanych szaszłykarniami. Natomiast automaty do pieczenia paczków... smażalnice, które spotkać można chociażby w miastach na Wybrze

